

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 09.04.2019 r. pkt II

na wniosek pełn. wierz. /k. 746/

r.pr. J. M.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

**Marta Osińska**

Sygn. akt I ACa 449/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna (spr.) SSA Leon Miroszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Węgrowaska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko Z. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 30 stycznia 2018 roku, sygn. akt I C 366/16

**I. oddala apelację;**

## **II. zasądza od powoda K. P. na rzecz pozwanego Z. P. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA H. Zarzeczna SSA D. Gamrat-Kubeczak SSA L. Miroszewski

Sygn. akt I ACa 449/18

# UZASADNIENIE

Powód K. P. domagał się zasądzenia kwoty 422.725,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2016 roku do dnia zapłaty od pozwanego Z. P.. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany Z. P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z 30 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego Z. P. na rzecz powoda K. P. kwotę 3.900,62 (trzy tysiące dziewięćset 62/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.01.2018 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); ustalił, że koszty procesu ponosi powód, pozostawiając szczegółowe rozliczenie należności referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynika, że powód K. P. i pozwany Z. P. są synami zmarłej T. K. (wcześniej P.), która była córką J. S. i B. S.. W momencie śmierci T. K. pozostawała w związku małżeńskim z L. K..

W dniu 23 lutego 1977 roku J. S. i B. S. przekazali umową dożywocia w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) zawartą w Państwowym Biurze Notarialnym przed notariuszem M. K. na wyłączną własność swojej córki T. P. własność nieruchomości rolnej zabudowanej składającej się z działek nr (...), położonej w U. o pow. 10,7983 ha, opisanej w księdze wieczystej Kw. Nr (...) w zamian za dożywotnie utrzymanie. T. P. zobowiązała się zapewnić nabywcom dożywotnie utrzymanie, przyjmując ich jako domowników, dostarczyć im wyżywienie, ubranie, mieszkanie wraz ze światłem i opałem, odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeb w obrzędzie rzymsko-katolickim. Ponadto zobowiązała się wypłacać każdego miesiąca w formie kieszonkowego kwotę 1.500 zł do rąk B. S. oraz poddała się co do powyższych obowiązków egzekucji w trybie art. 777 § 4 k.p.c. W chwili przekazania nieruchomości mieścił się na niej dom mieszkalny, stodoła oraz obora z chlewem pod jednym dachem. Decyzja o przekazaniu gospodarstwa rolnego została podjęta z uwagi na podeszły wiek i zły stan zdrowia J. S. i B. S., którzy nie byli już w stanie go samodzielnie prowadzić. J. S. i B. S. chcieli przekazać gospodarstwo rolne najstarszemu wnukowi Z. P., jednak ten nie posiadał wówczas wymaganych uprawnień rolniczych, zaś jedyną osobą w rodzinie, która je wtedy posiadała była matka stron postępowania, T. P..

W dniu 5 maja 1978 roku Z. P. otrzymał na podstawie § 1 uchwały nr 367 Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 roku w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych świadectwo uzyskania tytułu wykwalifikowanego rolnika.

W dniu 22 października 1979 roku T. K. umową darowizny w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) zawartą w Państwowym Biurze Notarialnym przed notariuszem M. K. przekazała na wyłączną własność pozwanego Z. P. własność nieruchomości rolnej zabudowanej składającej się z działek nr (...) położonej w U. o pow. 10,7983 ha, opisanej w księdze wieczystej Kw. Nr (...). Z. P. oświadczył, że przyjmuje darowiznę i przejmuje obowiązek świadczeń dożywotnich ustalonych w umowie z dnia 23 lutego 1977 roku rep. A nr (...) na rzecz jego dziadków J. S. i B. S. w rozmiarze nie uszczuplonym, a co do obowiązku należytego wywiązania się poddaje się egzekucji zgodnie z art. 777 § 4 k.p.c., zaś matkę T. K. od tego obowiązku zwolnił, na co J. S. i B. S. wyrazili zgodę. W chwili przekazania gospodarstwa rolnego mieścił się w nim dom mieszkalny, obora i stodoła.

J. S. zmarł w (...) roku, zaś jego małżonka B. S. w (...) roku. Pozwany po dniu 22 października 1979 roku realizował przyjęte przez siebie obowiązki względem dziadków. Zapewniał im utrzymanie, mieszkanie, żywność, ubranie, opiekę,

opał, opiekę i transport podczas wyjazdów do lekarzy oraz wypłacał B. S. kieszonkowe w kwocie po 1.500 zł miesięcznie. W działaniach tych wspomagała pozwanego jego matka, T. K., która do chwili kiedy pozwany ożenił się zarządzała kwestiami finansowymi w tym zakresie. Udzielała także swoim rodzicom w dalszym ciągu opieki i pomocy, podobnie jak jej siostry kiedy ich matka B. S. zachorowała. Dziadkowie stron postępowania dysponowali przy tym swoimi dochodami, pochodzącymi z renty J. S., którą otrzymał w 1976 roku oraz z najmu campingów letniskowych. Organizacją oraz sprawieniem pochówku, jak i jego sfinansowaniem dla małżonków S. zajęła się córka T. K..

T. K. zmarła w dniu (...) roku. Sąd Rejonowy w Kołobrzegu postanowieniem z dnia 29 maja 2014 roku w sprawie sygn. akt I Ns 952/13 stwierdził, że spadek po T. K. na podstawie ustawy nabyli mąż L. K. oraz synowie Z. P. i K. P. po 1/3 części każdy z nich.

Przed Sądem Rejonowym w Kołobrzegu w sprawie toczącej się pod sygn. akt I Ns 790/14 (ugodą z dnia 3 czerwca 2015 roku) pomiędzy ww. został dokonany podział majątku wspólnego L. K. i T. K. oraz dział spadku po zmarłej. W ramach zawartej ugody L. K., Z. P. i K. P. oświadczyli, że w skład majątku wspólnego L. K. i T. K. wchodzi lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...), dla którego w Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu jest prowadzona księga wieczysta (...) o wartości 210.000,00 zł oraz samochód D. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 1.800,00 zł. Ponadto oświadczyli, że w skład spadku po T. K. wchodzi udział do 1/2 w powyższym lokalu i samochodzie, jak i że zmarła poniosła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny o wartości 210.000,00 zł. Jednocześnie w ramach powyższej ugody lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...), dla którego w Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu jest prowadzona księga wieczysta (...) oraz samochód D. (...) nr rejestracyjny (...) przyznano na wyłączną własność L. K., który zobowiązał się uiścić na rzecz K. P. tytułem spłaty kwotę 70.000 zł płatną w dwóch ratach w kwocie 30.000 zł w terminie do dnia 30 czerwca 2015 roku oraz kwotę 40.000 zł w terminie do dnia 31 października 2015 roku z odsetkami ustawowymi w przypadku nieuiszczenia którejkolwiek z rat w terminie.

W okresie pomiędzy 22 października 1979 roku, a datą oględzin nieruchomości, tj. 4 lipca 2017 roku działki wchodzące w skład darowanego pozwanemu gospodarstwa rolnego uległy podziałom, a także scaleniom. Ponadto istniejąca zabudowa nie odpowiada, co do ilości i funkcji zabudowie z okresu z 1979 roku, gdyż pozwany Z. P. część działek przekształcił w działki budowlane, które następnie sprzedał oraz darował na rzecz innych osób.

Nieruchomość podlegająca wycenie na dzień dokonania darowizny stanowiła cztery, wydzielone geodezyjnie działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...). Działka o nr ew. (...) zabudowana była budynkiem mieszkalnym, zamieszkałym, częściowo podpiwniczonym. W budynku mieściły się dwa pokoje z kuchnią, spiżarką - po prawej stronie wejścia, 2 pokoje z kuchnią - po lewej stronie, korytarz, sień. W części strychowej budynku wydzielone były pokoje, nieużytkowane. Dach budynku był nieocieplony, kryty dachówką cementową. Rozprowadzona była jedynie instalacja elektryczna. Budynek ogrzewany był za pomocą pieców kaflowych, w kuchni znajdowała się W.. Gaz do kuchenki doprowadzony był z butli. Zimna woda zapewniona była ze studni. W budynku brak było instalacji wodociągowej, szamba na ścieki bytowe, a z wychodka ścieki zbierano do zbiornika i wywożono na pole. Szambo zbudowane było jedynie na ścieki z obory. W latach 90-tych w części korytarza budynku mieszkalnego urządzono toaletę i wymieniono podłogę w pokoju. Część kuchenna zastąpiona została łazienką. Stolarka okienna w budynku była drewniana, skrzynkowa, stolarka drzwiowa stara, poniemiecka - typowa. Drzwi wejściowe do budynku drewniane. W części przy kuchni od strony północno - wschodniej, gdzie urządzona była spiżarka wdzierało się zagrzybienie od podłoża, a także zacieki z dachu.

Na działce znajdowała się obora ze stajnią konstrukcji murowanej w parterze. Strop nad parterem był drewniany, zaś konstrukcja piętra w części murowana i drewniana. Dach był konstrukcji drewnianej, kryty papą. W budynku brak było wody, która zapewniona była ze studni (woda gospodarcza). Budynek wyposażony był w przyłączy energii elektrycznej z licznikiem 1 fazowym. Wrota i okiennice drewniane, stolarka okienna stalowa przeszklona, w części uchylna.

Na działce zlokalizowana była również stodoła - obiekt murowany, konstrukcji w części muru pruskiego, w częściach szczytowych murowanej. Dach był konstrukcji drewnianej, kryty papą. Konstrukcja z cegieł wybrukowana, uzupełniona drewnem. Stolarka drzwiowa i okienna gospodarska, drewniana. Na stodole widoczne były pęknięcia

poprzeczne. Do ściany podłużnej dobudowana była dobudówka konstrukcji drewnianej ze stropodachem krytym papą, na fundamencie.

Na działce znajdował się też budynek gospodarczy, zadaszony dachem drewnianym, krytym dachówką. Budynek z uwagi na zły stan techniczny po 1979 roku został rozebrany. W 1979 roku był niezamieszkały, użytkowany na potrzeby gospodarcze. Do drewnutni prowadziły drzwi drewniane, w części stolarka drzwiowa płytowa - urządzone był jeden pokój.

Na działce nr (...) istniała stara kuźnia. Obiekt nie posiadał dachu, jedynie murowane ściany konstrukcyjne, zaś piwniczka była konstrukcji wylewanej betonowej, a wejście murowane z cegły oraz altana stanowiąca obiekt posadowiony na kółkach, konstrukcji drewnianej, nieocieplony. Stolarka okienna krosnowa, ściany drewniane z jednej warstwy desek.

Działka nr (...) użytkowana była jako pastwisko. Ogrodzona była od strony północnej drutem kolczastym, rozpiętym na słupach drewnianych. Od stron pozostałych ogrodzona również drutem kolczastym. Od strony sąsiedniej z Przedsiębiorstwem (...) ogrodzenie stanowiło własność sąsiada.

Działka nr (...) użytkowana była rolniczo, w części środkowej przy granicy z działką (...) użytkowana jako pastwisko. W części użytku drzewostan mieszany, liściasty. Działka nr (...) użytkowana była jako pastwisko, ogrodzone.

Działki nr (...) posiadały dojazd z drogi śródpolnej, gruntowej. Nad działką nr (...) przebiegała linia energetyczna średniego napięcia i posadowiony był słup pojedynczy (betonowy).

Stan techniczny budynków był w dacie 22 października 1979 roku średni, zaś standard wykończenia podstawowy.

Działki nr (...) położone w obrębie ewidencyjnym U. wg stanu na dzień 22 października 1979 roku w szczegółowym planie zagospodarowania przestrzennego zespołu (...) zatwierdzonego uchwałą Nr X/28/76 Gminnej Rady Narodowej częściowo były położone na obszarze oznaczonym jako tereny lokalizacji zakładów remontowo-konserwacyjnych i magazynowych związanych z obsługą dzielnicy uzdrowskiej i wypoczynkowej (ZB-1), zaś w stosunku do działek nr (...) położonych w obrębie ewidencyjnym U. brak jest dokumentów określających ich przeznaczenie, gdyż działki te położone są poza obszarem obowiązywania (...) gminy U. z 1975 roku. Na podstawie art. 154 ust 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, uwzględniając sposób użytkowania, przyjęto, że działki nr ew. (...) i (...) obręb U. stanowiły grunty rolne.

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości rolnej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, oborą i stodołą, składająca się z działek gruntu o nr ew. (...) o łącznej powierzchni 10,7983 ha, położonej we wsi U., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...), według stanu na 22 października 1979 roku i cen aktualnych na datę sporządzenia opinii, tj. 27 lipca 2017 roku wynosi 372 600,00 zł.

Wartość prawa dożywocia ustanowionego na mocy umowy zawartej w dniu 23 lutego 1977 roku na dzień dokonania darowizny w dniu 22 października 1979 roku pomiędzy T. K., a Z. P. wynosi 264 500,00 zł.

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości rolnej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, oborą i stodołą, składająca się z działek gruntu o nr ew. (...) o łącznej powierzchni 10,7983 ha, położonej we wsi U., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), według stanu i cen na 22 października 1979 roku wynosi 402 105,87 zł.

Oszacowane wartości rynkowej nieruchomości, zarówno według cen na datę dokonania darowizny, jak i cen aktualnych na datę opinii, uwzględnia stan techniczny - użytkowy nieruchomości na datę dokonania darowizny, w szczególności brak łazienki, bieżącej wody w budynku mieszkalnym, rodzaj konstrukcji obiektów i stan tej konstrukcji (mur pruski, nadbudowy drewnianej, sposób użytkowania nieruchomości - gospodarstwo rolne, jej lokalizację na terenie wsi U. i odległość od miasta, a także stan otoczenia nieruchomości. W dacie 22 października 1979 roku nieruchomość stanowiła siedlisko rolnicze - grunt zabudowany budynkiem mieszkalnym wraz z towarzyszącą zabudową gospodarczą. Nieruchomość zlokalizowana była na terenie wsi U., około 12 km od miasta K. skupiającego

ośrodki szkolnictwa, usług i administracji samorządowej, dojazd do niej był dogodny, stąd lokalizację i możliwości komunikacyjne uznano jako korzystne. Według stanu prawnego na dzień dokonania darowizny nieruchomość należy traktować jako siedlisko rolnicze o czym stanowi treść aktu notarialnego, zapisy ewidencji gruntów oraz sposób użytkowania. Dokonując oceny cech w kontekście rodzaju wycenianej nieruchomości (jako siedliska rolniczego) znaczenia nabiera lokalizacja, stan techniczno - użytkowy istniejącej na gruncie zabudowy, a także areał gruntu i jego rozłóg. Cechy te stanowią bowiem o przydatności nieruchomości jako siedliska rolniczego i warunkują w dużej mierze decyzje inwestycyjne w obszarze nieruchomości siedliskowych. W latach 1976 - 1979 dość często dochodziło do sprzedaży gospodarstw rolnych, co świadczy o podobnym sposobie zagospodarowania terenów sąsiednich i istnieniu rynku nieruchomości siedliskowych w obszarach nadmorskich. W latach 2014 - 2017 rynek taki nie istniał. Sprzedawane nieruchomości w miejscowościach nadmorskich dawno utraciły charakter siedlisk rolniczych, głównie za sprawą decyzji władz samorządowych (opracowania planów miejscowych lub zmian studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, ukierunkowujących tereny nadmorskie na rozwój działalności turystycznej i rekreacyjnej). Oceny stanu nieruchomości dokonano na datę 22 października 1979 roku, wobec czego stan otoczenia przyjęto również z tejże daty. Zmiany, jakie dokonały się na przestrzeni lat w sposobie zagospodarowania wsi U. nie zostały zatem uwzględnione. Wycena nieruchomości obejmuje zatem siedlisko rolnicze, funkcjonujące w dacie 22 października 1979 roku, w otoczeniu i sąsiedztwie na datę 22 października 1979 roku, kiedy to istniał obrót i rynek sprzedaży siedlisk rolniczych nawet na terenach nadmorskich, na co wskazują transakcje za lata 1976 - 1979 zebrane po przestudiowaniu aktów notarialnych za ten okres. Fakt objęcia części nieruchomości planem miejscowym został uwzględniony poprzez zwiększenie jej możliwości inwestycyjnych (przy oszacowaniu wartości aktualnej) oraz poprzez zastosowanie współczynnika K (przy oszacowaniu wartości na datę dokonania darowizny). Powyższe wartości nieruchomości znajdują się w przedziałach przedstawionych w analizie cen za poszczególne lata badania i zostały ustalone na podstawie obowiązujących w dacie wyceny przepisów prawa, przy spełnieniu założeń przyjętych w opinii oraz na podstawie dotychczasowych obserwacji zachowań rynku nieruchomości. Oszacowana wartość nieruchomości według stanu i cen na dzień dokonania darowizny została określona na kwotę 402 100,00 zł, a zatem nie odbiega od notowanych na rynku cen siedlisk rolniczych o dużych powierzchniach w latach 1976 - 1979, co więcej jest wyższa od średniej notowanej na rynku wśród największych obszarowo nieruchomości (pow. 10 ha).

Z uwagi na brak możliwości dokładnego ustalenia powierzchni zabudowy należało przyjąć jako jednostkę odniesienia całą nieruchomość, przy zastosowaniu poprawki kwotowej z tytułu cech wielkości powierzchni. Brak było przy tym transakcji sprzedaży gospodarstwa rolnego spełniającego kryteria nieruchomości podobnej do wycenianej o tak dużym areale na terenie mieszczącym się w pasie nadmorskim. Fakt innej powierzchni i położenia nieruchomości został uwzględniony poprzez skorygowanie przeznaczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Uprawniony do zachowku, jak wynika z treści przepisu art. 991 § 2 k.p.c. może go otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Gdy jednak nie otrzyma w ten sposób należnego mu zachowku wówczas przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd zaznaczył, że podstawę roszczenia stanowił art. 991 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że powód K. P. jako spadkobierca ustawowy po zmarłej matce T. K. otrzymał w ramach podziału majątku wspólnego spadkodawczyni i jej małżonka oraz działu spadku kwotę 70.000 zł. Bezspornym w niniejszej sprawie było również i to, iż powód nie otrzymał należnego mu w pozostałym zakresie zachowku, ani w formie uczynionej na jego rzecz przez spadkodawczynię darowizny, czy też zapisu. Sąd zaznaczył, że pomiędzy stronami nie była kwestionowana także wysokość udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku, gdzie zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 29 maja 2014 roku w sprawie sygn. akt I Ns 952/13 spadek po zmarłej T. K. na podstawie ustawy nabyli mąż L. K. oraz synowie Z. P. i K. P. po 1/3 części każdy z nich. Strony zgodnie wskazały, że w skład masy spadkowej wchodzi udział w wysokości 1/2 części w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K. oraz udział w wysokości 1/2 części w prawie własności samochodu

osobowego D. (...). Sąd uznał, że powód mógł żądać od pozwanego Z. P., który otrzymał od spadkodawczyni darowiznę doliczoną do spadku sumy pieniężnej potrzebną do uzupełnienia zachowku.

Pozwany Z. P. nie kwestionował tego prawa lecz podnosił, iż faktycznie zawarł w dniu 22 października 1979 roku umowę mimo nazwania jej umową darowizny należy traktować jako umowę dożywocia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w judykaturze powszechnie przyjęty jest pogląd, iż pod pojęciem darowizny w rozumieniu przepisu art. 993 k.c. przyjmuje się nie tylko umowy darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. ale wszystkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia czyli do przysporzenia na rzecz innej osoby bez żadnego ekwiwalentu. Natomiast w każdym przypadku zawarcia umowy dożywocia dochodzi do przeniesienia własności nieruchomości, której wartość nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku należnego spadkobiercom ustawowym. Umowa dożywocia z racji wzajemnego jej charakteru nie stanowi bowiem darowizny w rozumieniu art. 1039 k.c.

Wobec stanowiska pozwanego, iż zawarta w dniu 22 października 1979 roku pomiędzy pozwanym Z. P., a jego matką T. K. umowa jest w istocie umową dożywocia, Sąd w pierwszej kolejności ustalił rodzaj umowy.

Sąd zważył, że w świetle art. 908 k.c. umowa dożywocia polega na tym, że w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywnie utrzymanie. W umowie o dożywocie z jednej strony następuje przeniesienie własności nieruchomości na nabywcę, z drugiej zaś strony zostaje on obciążony obowiązkiem spełniania świadczeń na rzecz zbywcy lub osoby trzeciej wskazanej przez zbywcę. O treści i zakresie świadczeń należnych dożywnikowi przesądza umowa dożywocia. Umowa dożywocia jest to umowa wzajemna, dwustronnie zobowiązująca, a przy tym odpłatna, co oznacza, że świadczenie jednej strony umowy znajduje swój odpowiednik w świadczeniu drugiej strony. Dożywnik uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych.

Natomiast w ujęciu art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Sąd zaznaczył, że elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest bezpłatność, polegająca na tym, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Zgodnie z art. 893 k.c. darczyńca może obciążyć obdarowanego obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia, nie czyniąc nikogo wierzycielem. Polecenie o którym mowa, może być zastrzeżone albo na rzecz darczyńcy, albo na rzecz osoby trzeciej. Sam fakt, że z wykonania polecenia ma wynikać dla darczyńcy korzyść majątkowa, a dla obdarowanego zmniejszenie wartości przedmiotu darowizny, nie stanowi jeszcze podstawy do twierdzenia, że oceniana czynność nie była darowizną. Polecenie nie może jednak polegać na nałożeniu takich obowiązków, które w istocie odbierają czynności charakter pod tytułem darmym. Może to wystąpić w szczególności wtedy, gdy obciążenie wynikające z polecenia na rzecz darczyńcy stanowi równoważnik świadczenia tegoż darczyńcy i wypełnienie polecenia może w takiej sytuacji stać się oczekiwaną odpłatą za otrzymane przysporzenie, co zniweczy jego nieodpłatny charakter.

Sąd wskazał, że od polecenia należy odróżnić możliwość zawarcia tzw. darowizny obciążliwej. Zarówno darowiznę obciążliwą, jak i darowiznę z poleceniem określa się tym samym terminem technicznym *donatio cum modo*. Polecenie także zresztą może być zastrzeżone na korzyść osoby trzeciej. Polecenie zakłada brak wierzyciela, natomiast darowizna obciążliwą stanowi, wykształcony w praktyce obrotu stosunek, w którego treści występuje odmienny element - świadczenie obdarowanego powiązane z określonym wierzycielem wywodzącym swoje uprawnienie z treści art. 393 k.c. Różnica między darowizną z poleceniem, a darowizną obciążliwą polega na tym, że wykonania polecenia mogą żądać darczyńca i jego spadkobiercy (art. 894 k.c.), a nie osoba trzecia wskazana przez darczyńcę w umowie darowizny. Powszechnie przyjmuje się również, że zobowiązanie z tytułu darowizny obciążliwej musi wprost wynikać z treści czynności prawnej. Darowizna obciążliwa jest dopuszczalna, ale tylko o tyle, o ile treścią obowiązku obdarowanego jest ściśle rozumiane świadczenie oraz pod warunkiem, że z treści umowy darowizny wynika, że osobie trzeciej przysługiwać ma roszczenie o wykonanie obowiązku nałożonego na obdarowanego.

W niniejszej sprawie sąd dokonał oceny z jednej strony treści zapisów umowy z dnia 22 października 1979 roku, a z drugiej strony ustalał zgodny zamiar stron umowy i następnie dokonał oceny zachowania stron postępowania po zawarciu tej umowy. Okoliczności te sąd ustalił na podstawie dokumentów, w szczególności umowy z dnia 22 października 1979 roku, zeznań świadków przesłuchanych w sprawie oraz przesłuchania stron postępowania.

Sąd miał przy tym na uwadze, iż sama nazwa nadana przez strony zawartej umowie nie decyduje o jej charakterze aczkolwiek niewątpliwie ma znaczenie w procesie wykładni umowy.

Sąd dokonał ustaleń, co do uzgodnionego zamiaru stron postępowania celem stwierdzenia czy strony umowy rzeczywiście traktowały tę czynność jako darowiznę stosując dyrektywy z art. 65 k.c., w tym również dokonać oceny tej umowy pod kątem jej pozorności.

Analizując treść zapisów umowy z dnia 22 października 1979 roku, a z drugiej strony ustalając zgodny zamiar jej stron Sąd wskazał, że zgodnie z jej treścią T. K. darowała na wyłączną własność pozwanego Z. P. własność nieruchomości rolnej zabudowanej składającej się z działek nr (...) położonej w U. o pow. 10,7983 ha, opisanej w księdze wieczystej Kw Nr (...), zaś pozwany oświadczył, że przyjmuje darowiznę. Pozwany w ramach tej umowy przejął na siebie obowiązek świadczeń dożywotnich ustalonych w umowie z dnia 23 lutego 1977 roku rep. A nr (...) na rzecz jego dziadków J. S. i B. S. w rozmiarze nie uszczuplonym zwalniając z tego obowiązku swoją matkę T. K..

W ocenie Sądu wykładnia treści przedmiotowej umowy nie pozwalała na przyjęcie, iż wolą stron było nawiązanie między nimi wężła zobowiązaniowego w postaci umowy o dożywocie. Takiej bowiem kwalifikacji sprzeciwia się brak jednoznacznego wskazania w umowie, że przeniesienie przedmiotu darowizny (gospodarstwa rolnego) następuje "w zamian" za świadczenia opisane w § 5 umowy. Sąd zaznaczył, że w umowie wyraźnie wskazane jest, iż spadkodawczyni daruje gospodarstwo rolne na rzecz pozwanego, a pozwany oświadcza, że darowiznę przyjmuje. Dziadkowie pozwanego natomiast wyrazili jedynie zgodę na zmianę osoby zobowiązanej do świadczeń dożywotnich na ich rzecz ustalonych umową z dnia 23 lutego 1977 roku. Zawarte w akcie notarialnym oświadczenia (klauzule umowne) pozwanego, co do przejścia obowiązku ciężącego wcześniej na spadkodawczyni względem jego dziadków, a wynikające w wcześniejszej umowie dożywocia są dodatkowymi postanowieniami umownymi, nie zaś zobowiązaniami w zamian których, właściciel zobowiązał się do przeniesienia własności na nabywcę. Sąd podkreślił, że same strony nadały tej czynności prawnej nazwę „umowa darowizny” i tak konsekwentnie ją traktowały, o czym zdaniem Sądu świadczy fakt zawarcia w umowie stosownych postanowień charakterystycznych dla umowy darowizny. W ocenie Sądu istniały podstawy do przyjęcia, że świadczenie darczyńcy było w odczuciu stron bezpłatne i jego zamiarem było przysporzenie korzyści obdarowanemu kosztem własnego majątku.

Po dokonaniu analizy treści umowy darowizny z dnia 22 października 1979 roku Sąd uznał, że powyższa umowa ma cechy umowy mieszanej - darowizny ze świadczeniem obdarowanego powiązanym z określonym wierzycielem wywodzącym swoje uprawnienie z treści art. 393 k.c.

Sąd zauważył, że z treści § 5 aktu notarialnego - umowy wynika, iż darczyńca T. K. zobowiązała obdarowanego Z. P. do spełnienia określonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej to jest J. S. i B. S.. Pozwany podpisując akt notarialny nie tylko zaakceptował przedmiotowe zobowiązanie, ale również co do obowiązku należytego wykonania zobowiązania poddał się egzekucji w trybie art. 777 pkt 4 k.p.c. Ponadto w późniejszym okresie obowiązek ten realizował. Sąd zaznaczył, że darowizna obciążliwa jest dopuszczalna, ale tylko o tyle, o ile treścią obowiązku obdarowanego jest ściśle rozumiane świadczenie oraz pod warunkiem, że z treści umowy darowizny wynika, że osobie trzeciej przysługiwać ma roszczenie o wykonanie obowiązku nałożonego na obdarowanego.

Dokonując wykładni powyżej umowy darowizny Sąd stwierdził, iż darowizna przekazana na rzecz pozwanego miała charakter darowizny obciążliwej. Sąd zaznaczył, że z treści umowy darowizny z dnia 22 października 1979 roku wyraźnie wynika, że osobie trzeciej przysługiwało roszczenie o wykonanie obowiązku nałożonego na obdarowanego. W niniejszej sprawie darczyńca i obdarowana nie zawarli jednoznacznej umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej.

W ocenie Sądu nałożenie na pozwanego obowiązków nie odebrało czynności charakteru działanego pod tytułem darmym. Sąd zaznaczył, że z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego wynika, iż wartość gospodarstwa rolnego wg stanu i cen na dzień 22 października 1979 roku wynosiła 402.105,87 zł, wartość zobowiązań obciążających obdarowanego z § 5 umowy wynosiła 264.500,00 zł. Sąd dodatkowo zaznaczył, że strony nie kwestionowały wartości zobowiązań obciążających pozwanego, gdyż powód kierował zarzuty pod kątem opinii w zupełnie innym zakresie. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a mianowicie treść zawartej umowy z dnia 22 października 1979 roku i jej podstawowe postanowienia, a także późniejsze zachowanie stron umowy, Sąd stwierdził, iż umowa zawarta w dniu 22 października 1979 roku jest umową darowizny.

W ocenie sądu zgłoszone wnioski dowodowe, jak i przeprowadzone dowody nie umożliwiły podważenia mocy dowodowej aktu notarialnego z 22 października 1979 roku, jak i nie dały podstawy do ustaleń, że strony w tej dacie przedłożyły odmienne oświadczenia woli, a w akcie notarialnym zostały one nieprawidłowo ucieleśnione. Sąd jednocześnie dał wiarę pozostałym dokumentom zgromadzonym w sprawie, których prawdziwość i treść w ocenie sądu nie budzi wątpliwości. Nie kwestionował także zeznań świadków, które w ocenie sądu były logiczne i spójne. W zakresie zeznań świadka L. K. sąd pominął jego pierwotne stanowisko, co do okoliczności, którym na późniejszym etapie zaprzeczył. Zostało ono bowiem skorygowane przez świadka w świetle podnoszonych okoliczności. Sąd jednocześnie nie kwestionował zeznań stron postępowania i jedynie w świetle poczynionych ustaleń nie uwzględnił stanowiska powoda w zakresie, w jakim wskazywał na odmienny charakter umowy darowizny.

Sąd wskazał, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Natomiast skład spadku stanowiący podstawę do obliczenia stanu czynnego spadku jest ustalany na moment otwarcia spadku tj. chwili śmierci spadkodawcy. Ustalając wysokość substratu zachowku, sąd ma obowiązek doliczyć darowizny poczynione przez spadkodawcę zarówno na rzecz osób uprawnionych do zachowku, innych osób należących do kręgu spadkobierców ustawowych jak i osób całkowicie obcych. Natomiast nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku zapisów i poleceń (art. 993 k.c.). Sąd podkreślił ustalenie czystej wartości spadku polega na odjęciu od aktywów pasywów w chwili otwarcia spadku. A zatem uznał, że do obliczenia wysokości należnego powodowi zachowku należało uwzględnić składniki majątkowe, które stanowiły własność zmarłej - na dzień jej śmierci tj. udział w wysokości 1/2 części w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), dla którego jest prowadzona księga wieczysta (...) o wartości 105.000 zł oraz udział w wysokości 1/2 części w prawie własności samochodu D. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 900 zł.

W świetle dowodów zgromadzonych w sprawie sąd uznał także, że przy obliczaniu zachowku należy uwzględnić darowiznę uczynioną przez matkę stron postępowania na rzecz pozwanego, która wynika z umowy z dnia 22 października 1979 roku. W tym zakresie sąd opierał się na wyliczeniach poczynionych przez biegłą sądową A. D..

W ocenie Sądu opinia została opracowana przez biegłą dysponującą specjalistyczną wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym. Sąd wskazał, że biegła sądowa w logiczny i zrozumiały sposób wyjaśniła prezentowany sposób wyceny, a końcowe wnioski zostały wszechstronnie umotywowane. Opinia nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, nasuwających wątpliwości, co do jej wartości dowodowej. Jednocześnie w zakresie, jakim opinia podstawowa była kwestionowana udzielono pełnych i wyczerpujących wyjaśnień. Tymczasem polemika z wnioskami płynącymi z opinii sądowej ze strony powodowej, polegała jedynie na zaprezentowaniu własnego przekonania o braku zasadności opinii. Sąd jednocześnie mając na uwadze powyższe okoliczności oddalił wniosek powoda o powołanie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Następnie Sąd wskazał, że powód zarzucił, iż w opinii do porównania nie przyjęto nieruchomości podobnych, a nieruchomości wykorzystywane jako siedliska rolnicze, a zatem odmienne niż przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania lub też jej przeznaczenie w dacie darowizny. W ocenie powoda prawidłowo nie został także dobrany obszar badania rynku, gdyż analizą rynku nie objęto miejscowości nadmorskich właściwych dla wycenianej nieruchomości, a wybrane nieruchomości dotyczyły nieruchomości położonych na terenach typowo rolniczych.



Zarzucał także przyjęcie przez biegłą do wyceny całej nieruchomości, przy przyjęciu do bezpośrednich porównań istotnie różniące się szczególnie wielkością.

Odnosząc się do zarzutów kierowanych przez powoda w stosunku do opinii Sąd wskazał, że zgodnie z art. 152 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami sposoby określenia wartości nieruchomości, stanowiące podejście do ich wyceny są uzależnione od przyjętych rodzajów czynników wpływających na wartość nieruchomości. Ponadto zgodnie z art. 154 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami wyboru właściwego podjęcia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, stan jej zagospodarowania oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych.

Sąd wskazał, że ze względu na cel opinii wartość nieruchomości określono jako wartość rynkową i zastosowanie podejście porównawcze z wykorzystaniem metody porównywania parami. Przy sporządzaniu opinii uwzględniono brak możliwości określenia parametrów budynków wg stanu na dzień 22 października 1979 roku i dlatego też jednostką porównawczą w opinii była nieruchomość jako całość. W okresie tym bowiem nie były prowadzone kartoteki budynków. Brak jest także dokumentów określających parametry istniejące w powyżej wskazanej dacie. Oświadczenia i informacje o stanie techniczno- użytkowym budynków i sposobie użytkowania nieruchomości na dzień 22 października 1970 roku uzyskano od stron postępowania podczas oględzin.

Sąd zaznaczył, że zmiany jakie miały miejsce po dacie 22 października 1979 roku w stanie nieruchomości nie miały wpływu na poziom oszacowania. Stan nieruchomości określono bowiem na datę wskazaną zgodnie z postanowieniem sądu na dzień 22 października 1979 roku i tym samym późniejsze scalenia, podziały, rozbudowy lub też zmiana funkcji obiektów, jak też inne działania skutkujące zmianami stanu nieruchomości i jej otoczeniu nie mogły być brane pod uwagę przez biegłą sądową, gdyż wartość nieruchomości należało ustalić wg daty z chwili dokonania darowizny.

Sąd wskazał również, że w celu określenia wartości nieruchomości zebrano informacje o zaistniałych na rynku lokalnym transakcjach dotyczących sprzedaży prawa własności do nieruchomości zabudowanych wykorzystywanych jako siedliska rolnicze, zaś obszar badania dotyczył nieruchomości o tym prawie władania położonych na terenie powiatu (...) i (...). Uwzględniono lokalizację, stan techniczny, standard wykończenia, dojazd i sąsiedztwo, wielkość powierzchni gruntu oraz możliwości inwestycyjne. Sąd podkreślił, że nieruchomość w dacie ustalania stanu prawnego tj. 22 października 1979 roku stanowiła nieruchomość rolną zabudowaną, co też wyraźnie wynika z umowy darowizny z tego samego dnia, gdzie wskazano, że spadkodawczyni darowała pozwanemu własność nieruchomości rolnej zabudowanej składającej się z działek (...) o pow. 10,7983 ha. Ponadto dane archiwalne, które są dostępne w Starostwie Powiatowym definiowały U. jako obszar wiejski, jak i przeprowadzone oględziny i oświadczenia stron zamieszczone w protokole z oględzin z dnia 4 lipca 2017 roku, który stanowi załącznik do opinii potwierdzają istnienie zabudowy gospodarczej oraz wykorzystywanie niezabudowanych gruntów na cele rolnicze. Ponadto potwierdza to dokumentacja fotograficzna pochodząca z daty zbliżonej do powyższego okresu. Wskazywała na to także, klasyfikacja gruntów pozwalająca na ich rolnicze użytkowanie, a istniejąca zabudowa na działce nr (...) skoncentrowana była na użytku - pastwiska klasy III. Sąd uznał, że istnienie gruntu rolniczego i zabudowań o charakterze rolniczym jest wystarczające dla uznania nieruchomości za gospodarstwo rolne w świetle art. 55 k.c.

Sąd zaznaczył, że na rynku nieruchomości istnieją przypadki braku spójności pomiędzy sposobem użytkowania, określającym charakter nieruchomości z zapisami planów miejscowych. W przypadku nieruchomości zabudowanych brak jest przy tym podstaw do kierowanie się w wycenie wyłącznie ustaleniami planu miejscowego, gdyż to budynki stanowią nośnik wartości nieruchomości i one decydują o jej przeznaczeniu. Ponadto właściciel budynku miał obowiązek użytkować obiekt zgodnie z jego przeznaczeniem, a zmiana sposobu użytkowania obiektów budowlanych wymagała zgody terenowego organu administracji państwowej. Obowiązujący na dzień 22 października 1979 roku plan miejscowy określał warunki dla istniejącej zabudowy, jak i decyduje o tym, czy jest ona przeznaczona do zachowania czy też nie. Został on uchwalony w 1976 roku i nie był na tyle szczegółowy, aby określać dalsze funkcjonowanie istniejącej w dacie jego opracowania zabudowy, zaś zabudowa na działce nr (...) istniała w chwili

podjęcia uchwały w sprawie miejscowego planu, a budynki istniały w takiej samej formie po 1976 roku i część z nich istnieje nadal. Ustalenia miejscowego planu nie zmieniły charakteru nieruchomości i nie skutkowały ograniczeniem funkcji rolniczej. W stosunku do działek nr (...) brak jest dokumentów określających ich przeznaczenie, jednak plan miejscowy określa ład przestrzenny dla nowych inwestycji, co też oznacza, że ma istotne znaczenie dla nieruchomości zabudowanych. Obowiązki planu miejscowego uwzględniono przy tym poprzez przyjęcie, iż nieruchomość ma korzystne możliwości inwestycyjne. Sąd podał, że ustawodawca określając nieruchomość podobną nie ujął atrybutów podobieństwa w zamkniętym katalogu, na co wskazuje art. 46 ustawy o gospodarce nieruchomościami. W przypadku kiedy wycenie podlega nieruchomość zabudowana przeznaczenie nie musi stanowić kryterium podobieństwa, gdyż świadczą o nim inne cechy, w tym dotyczące zabudowy. Zatem dla potrzeb postępowania stan nieruchomości należy przyjmować z dnia darowizny, a przez stan nieruchomości należy rozumieć stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, jak i stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości. Przy określeniu wartości nieruchomości jest dopuszczalne przyjmowanie odpowiednio cen transakcji uzyskiwanych za nieruchomości podobne na obszarach innych, w tym bardziej odległych. Odległy okres czasu uniemożliwiła przyjęcie do porównania nieruchomości położonych w sąsiedztwie, czy też w innych miejscowościach nadmorskich. Miejscowości nadmorskie charakteryzuje obecnie skoncentrowana zabudowa turystyczna odmienna w formie i sile od zabudowy sprzed blisko 40 lat. I obecnie na rynku miejscowości nadmorskich nie notuje się transakcji gospodarstwami rolnymi, gdyż takie już nie istnieją. Dynamiczny rozwój obszarów nadmorskich uniemożliwił znalezienie nieruchomości podobnej. Sąd podkreślił, że dla siedliska rolniczego odległość od linii brzegowej morza nie ma kluczowego znaczenia, gdyż istotnymi czynnikami w tym przypadku są bliska odległość od centrum miasta, ośrodków szkolnictwa, usług, lokalizacja na terenie dość dużej wsi, dobry dostęp do obiektów użyteczności publicznej, średnio rozwinięta sieć komunikacyjna. Zaznaczył, że biegła stwierdziła brak obrotu nieruchomościami podobnymi do wycenianej, zaś transakcja mająca miejsce na terenie M. nie spełnia tych cech. Dokonano skorygowania różnic cech obiektów porównawczych za pomocą poprawek kwotowych. Różnice w powierzchni otaczającego gruntu zostały także skorygowane poprawką kwotową. Sąd podkreślił przy tym, że wielkość powierzchni gruntu nie jest cechą wpływającą na poziom ceny w stopniu większym, niż przyjęty oraz, że zaistniała oczywista omyłka pisarska na str. 12 opinii nie ma wpływu na sposób wyceny, wartość poprawek i wynik końcowy wyceny i oszacowanie wartości. Sąd podał także, że oszacowana wartość nieruchomości wg stanu i cech na dzień dokonania darowizny nie odbiega także od notowanych na rynku cech siedlisk rolniczych o dużych powierzchniach w latach 1976-1979 i jest wyższa od średniej notowanej na rynku wśród największych obszarowo nieruchomości. Tym samym okoliczność posiadania w planie miejscowym przeznaczenia związanego z obsługą dzielnicy uzdrowskiej i wypoczynkowej nie ma znaczenia, jak i charakter wsi. Brak było także podstaw do rozróżnienia siedliska rolniczego mieszczącego się we wsi o charakterze turystycznym lub też typowo rolniczym.

W oparciu o treść opinii sporządzonej przez biegłą sądową Sąd ustalił, że wartość darowizny uczynionej przez spadkodawczynię T. K. na rzecz pozwanego w oparciu o umowę z 22 października 1979 roku wynosi 402.100,00 zł (100% czystej wartości darowizny).

Podkreślił, że w wypadku, gdy czynność ma charakter *negatium mixtum cum donatione*, sąd samodzielnie określa czy i w jakim zakresie doliczyć przysporzenie do substratu zachowku na zasadzie art. 1000 i n. k.c. Doliczeniu powinna podlegać ta część przysporzenia, która nie znajduje ekwiwalentu majątkowego w świadczeniu drugiej strony. W przypadku darowizny obciążonej poleceniem doliczeniu do substratu zachowku podlega tylko czysta wartość tj. wartość pomniejszona o wartość świadczeń, które ciążą na obdarowanym. To samo należy odnieść do nieuregulowanej w k.c., jednak akceptowanej w orzecznictwie czynności, jaką jest darowizna z zastrzeżeniem świadczenia na rzecz osoby trzeciej. W podobny sposób od wartości darowizny należy odjąć wartość obciążenia na rzeczy darowanej. W chwili dokonania darowizny nieruchomość była obciążona dożywotnim utrzymaniem na rzecz małżonków S.. Obciążenie to miało istotny wpływ na ustalenie wartości nieruchomości. Biegła sądowa wyliczyła wartość tego prawa i wskazała metodę jej obliczenia, czego strony nie kwestionowały. Zarzuty kierowane bowiem przez powoda w stosunku do opinii nie dotyczyły powyższych ustaleń. Sąd tym samym pomniejszył wartość darowizny w kwocie 402.100,00 zł o prawa wynikające z § 4 umowy z dnia 22 października 1979 r., czyli o kwotę 264.500,00 zł (402.100,00 zł - 264.500,00 zł).

zł= 137.600 zł), gdzie kwota 137.600 zł stanowi 34,22% czystej wartości darowizny obliczonej w procentach (402.100 zł - 100%, a 137.600 - x, co daje 34,22%). Mając na uwadze wartość darowizny wg stanu na dzień 22 października 1979 roku i cen aktualnych na datę ustalenia zachowku należało przyjąć kwotę ustaloną przez biegłą sądową, która wynosi 372.600 zł, którą należało przemnożyć przez 34,22%, co daje kwotę 127.503,72 zł.

Łączna wartość majątku spadkowego wynosi zatem 233.403,72 złotych (105.900 zł + 127.503,72 zł = 233.403,72 zł).

Zgodnie natomiast z art. 991 § 1 k.c. zachówek odpowiada połowie wartości udziału spadkowego, który przypadaby powodowi w dziedziczeniu ustawowym.

Stan netto majątku spadkowego wynosi kwotę 233.403,72 złotych, a jak wyżej wskazano powodowi przysługuje zachówek w wysokości 1/2 części wartości udziału spadkowego, który wynosi 1/3 części stąd wartość należnego powodowi zachowku wyniesie kwotę 38.900,62 złotych mając przy tym na uwadze poniższe okoliczności (233.403,72 zł 1/3 = 77.801,24 zł, gdzie 1/2 z 1/3 części wynosi 77.801,24 : 2 = 38.900,62 zł).

Mając na uwadze wyliczoną kwotę zachowku 38.900,62 zł należało ją pomniejszyć o kwotę 35.000 zł, którą powód otrzymał już w ramach ugody z dnia 3 czerwca 2015 r.. Sąd zauważa przy tym, że wprowadzając na mocy ugody powód otrzymał łącznie kwotę 70.000,00 złotych jednak kwota ta obejmowała nie tylko równowartość należnego powodowi udziału w spadku ale także zwrot poczynionych przez zmarłą nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Wobec ustalonego przez strony ugody wartości spadku na kwotę 105.900,00 złotych, powód otrzymał z tego tytułu kwotę 35.000,00 złotych natomiast druga część kwoty tj. 35.000,00 złotych stanowiła zwrot poczynionych przez zmarłą nakładów na majątek wspólny.

Ostatecznie po odliczeniu kwoty 35.000,00 złotych na rzecz pozwanego do zapłaty pozostaje kwota 3.900,62 złote.

Od tak ustalonej wysokości należnego powodowi zachowku sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim odmawiając przydatności dla dokonania ustalenia stanu faktycznego w całości dowodom przedłożonym przez powoda na okoliczność zmierzającą do wykazania wartości nieruchomości działek gruntu numer (...) położonych w U., a to poprzez odmowę bez wskazania przyczyn, którymi kierował się Sąd, przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, co powoduje, że przy prawidłowym, lecz nie redukcyjnym, rozumowaniu Sądu z wszystkich dowodów w sprawie zgromadzonych brak było podstaw do uznania, tak jak to robi Sąd I instancji w sposób całkowicie błędny i sposobem wyceny nieruchomości, uznał, iż okoliczność posiadania w planie miejscowym przeznaczenia związanego z obsługą dzielnicy uzdrowskiej i wypoczynkowej nie ma znaczenia przy wycenie przedmiotowej nieruchomości,

2. bezzasadne uznanie, że opinia biegłej A. D., mimo szeregu wad i błędów wykazywanych w toku postępowania przed Sądem I instancji, stanowić może podstawę do oparcia na jej wnioskach końcowych ustalenia wartości nieruchomości w sytuacji, gdy biegła sporządzając opinię z dnia 28 lipca 2017 r. naruszyła przepisy art. 235 k.p.c. w ten sposób, że przeprowadziła dowody - pomijając Sąd - w trakcie oględzin w dniu 4 lipca 2017 r. załączając do opinii szereg zdjęć rodzinnych należących do pozwanego, ponadto w treści opinii oraz opinii uzupełniającej pominęła transakcje nieruchomości znajdujących się w pobliżu przedmiotowej nieruchomości, bądź też w miejscach zbliżonych do tego w jakim położona jest darowana nieruchomość, przez co wprowadziła Sąd w błąd co do możliwości ustalenia transakcji nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej - co przy przyjęciu transakcji zaproponowanych chociażby w niniejszym piśmie doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia z ewidentnym pokrzywdzeniem powoda,

3. naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku powoda o powołanie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w

U. będącej przedmiotem darowizny w dniu 22 października 1979 r. według stanu nieruchomości na dzień dokonania darowizny, ale według cen rynkowych prawidłowego przeprowadzenia - i uznania go jako li wyłącznie polemikę strony powodowej z treścią opinii oraz sporządzonej dodatkowo opinii uzupełniającej przez biegłą A. D..

Powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 422.725,83 zł, a nadto o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w U. będącej przedmiotem darowizny w dniu 22 października 1979 roku według stanu nieruchomości na dzień dokonania darowizny, ale według cen rynkowych prawidłowego przeprowadzenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jego oddalenie, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Nie zasługiwały na uwzględnienie zarówno zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, jak również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności rozważyć należało poruszone przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Wskazać zatem należy, że za całkowicie pozbawiony podstaw uznać należało zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie powoda Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. niewskazując przyczyn, którymi kierował się odmawiając przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości.

Konieczne jest bezpośrednio odniesienie się do normy art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 roku, sygn. akt II PK 2010/08, LEX nr 523527, wyrok Sąd Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 roku, sygn. akt I PK 96/08, LEX nr 529754). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być

uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, sygn. akt II PK 48/08, LEX nr 513006). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

Syntetyzując powyższe rozważania podkreślić należy, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest niezasadny, gdyż naruszenie tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji, tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy.

W rozważanej sprawie nie może być uznane za uzasadnione twierdzenie, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd Okręgowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób szczegółowy wskazując, z jakich powodów określonym dowodom dał wiarę, a z jakich wiary tej domówił. Ocena ta poprzedzona została rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. W dalszej kolejności w uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Sąd wreszcie w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zawiera elementy konstrukcyjne pozwalające w pełni określić motyw, którymi kierował się Sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie.

Ponadto wbrew twierdzeniom strony powodowej, w treści uzasadnienia Sąd Okręgowy wyjaśnił z jakich przyczyn oddalił wnioski powoda o powołanie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Sąd I instancji wskazał, że opinia została opracowana przez biegłą dysponującą specjalistyczną wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym, która w sposób logiczny i zrozumiały wyjaśniła prezentowany sposób wyceny, a końcowe wnioski wszechstronnie umotywowwała. W ocenie Sądu opinia nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, nasuwających wątpliwości, co do jej wartości dowodowej. Jednocześnie w zakresie, jakim opinia podstawowa była kwestionowana udzielono pełnych i wyczerpujących wyjaśnień. Sąd uznał, że polemika z wnioskami płynącymi z opinii sądowej ze strony powodowej, polegała jedynie na zaprezentowaniu własnego przekonania o braku zasadności opinii. Tak argumentując Sąd uznał, że brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Dodać należy, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., mógłby być skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że wadliwości uzasadnienia miały wpływ na wynik sprawy. Takiego rodzaju twierdzenia nie znalazły się w uzasadnieniu rozpoznawanej apelacji.

Bezzasadny również okazał się kolejny zarzut powoda.

Powód zarzucił Sądowi I instancji, że ten bezzasadnie uznał, iż opinia biegłej A. D., mimo szeregu wad i błędów wykazywanych w toku postępowania przed Sądem I instancji, stanowić może podstawę do oparcia na jej wnioskach końcowych ustalenia wartości nieruchomości w sytuacji, gdy biegła sporządzając opinię z dnia 28 lipca 2017 roku naruszyła przepisy art. 235 k.p.c. w ten sposób, że przeprowadziła dowody - pomijając Sąd - w trakcie oględzin w dniu 4 lipca 2017 roku załączając do opinii szereg zdjęć rodzinnych należących do pozwanego, ponadto w treści opinii oraz opinii uzupełniającej pominęła transakcje nieruchomości znajdujących się w pobliżu przedmiotowej nieruchomości, bądź też w miejscach zbliżonych do tego w jakim położona jest darowana nieruchomość, przez co wprowadziła Sąd w błąd co do możliwości ustalenia transakcji nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej - co przy przyjęciu transakcji zaproponowanych chociażby w niniejszym piśmie doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia z ewidentnym pokrzywdzeniem powoda.

W uzasadnieniu powyższego zarzutu powód wskazał, że biegła w opinii niewłaściwie przyjęła ceny nieruchomości z transakcji porównywanych, poprzez odniesienie się cen sprzedaży nieruchomości położonych na terenach typowo

rolniczych, zamiast do cen transakcyjnych nieruchomości położonych w miejscowościach nadmorskich. Powód zarzucił również biegłej niewłaściwe przyjęcie w wycenie przeznaczenia nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania.

Następnie powód wskazał na transakcje, które jego zdaniem biegła powinna objąć swoimi badaniami:

1. transakcję z dnia 06.12.2016 roku U., ul. (...), nieruchomość o powierzchni 1,7818 ha, niezabudowana. Cena transakcyjna 4.500.000 zł. (252,55 zł/m<sup>2</sup> gruntu);
2. transakcję z dnia 30.08.2017 roku U., nieruchomość o pow. 2.0013 ha. niezabudowana, w ewidencji oznaczona jako tereny rolne, łąki, rola, rowy, tereny rekreacyjne wypoczynkowe, drogi. Cena transakcyjna 4.100.000 zł. (200,00 zł/m<sup>2</sup> gruntu);
3. transakcję z dnia 14.12.2012 roku U., ul. (...), nieruchomość gruntowa niezabudowana o powierzchni 4,9326 ha. Cena transakcyjna 2 500 000 zł. (50,68 zł/m<sup>2</sup> pow. działki);
4. transakcję z dnia 14.10.2013 roku S., ul. (...), nieruchomość gruntowa niezabudowana o powierzchni 1,97 ha. Cena transakcyjna 700 000 zł. (35,53 zł/m<sup>2</sup> pow. działki);
5. transakcję z dnia 04.08.2015 roku R., nieruchomość gruntowa niezabudowana o powierzchni 1,8721 ha. Transakcja zawarta pomiędzy osobami fizycznymi, cena transakcyjna 1 010 000 zł. (53,95 zł/m<sup>2</sup> pow. działki).

W ocenie powoda biegła niezasadnie pominęła powyżej wskazane transakcje i przyjęła do porównań nieruchomości położone na terenach typowo rolniczych, tj. D., W., K., S., G., R., D., R., B., K., J., R., G., K.. Zatem nie podobnych do miejscowości nadmorskich, do których należą U., G., D., P., R., N., M., itd.

Powód zaznaczył, że biegła przyjęła w wycenie za jednostkę odniesienia całą nieruchomość, przy tym przyjęła do bezpośrednich porównań nieruchomości istotnie różniące się w szczególności wielkością powierzchni gruntu, zatem nie podobne do wycenianej. Wprowadzona w obliczeniach korekta na wielkość powierzchni gruntu nie mogła skorygować tak dużej różnicy w powierzchni.

Powód nie zgodził się również, że przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania nie ma znaczenia w wycenie, a decyduje o tym sposób użytkowania nieruchomości według jej stanu z dnia darowizny.

Mając na uwadze wyżej zaprezentowaną argumentację apelującego, przypomnieć należy, że dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.), a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki.

Dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego. Żadnych tego rodzaju argumentów nie przedstawiono, co powoduje, że wnioski strony powodowej należało pominąć.

Powód w toku postępowania odwoławczego nie próbował nawet wykazać, że ocena dowodu z opinii biegłego przeprowadzona przez Sąd I instancji jest rażąco wadliwa, czy też w sposób oczywisty błędna. Sąd Okręgowy w sposób

logiczny związał wnioski z zebrany materiał dowodowy, nie naruszył ani zasad logiki ani zasad doświadczenia życiowego dokonując jego oceny.

Zauważyć również należy, że uwagi skarżącego dotyczące dowodu z opinii biegłego stanowią w swojej istocie powtórzenie zarzutów formułowanych przed Sądem I instancji. Pomija skarżący przy tym całkowicie, że Sąd Okręgowy przeprowadził szerokie postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia zarzutów stron i uzupełnienia w tym zakresie opinii przez biegłego. W ramach tych czynności biegła odniosła się do podnoszonych przez powoda zarzutów w sposób precyzyjny i szczegółowy, co prawidłowo podkreślił również Sąd I instancji..

Odnosząc się jednak do tak sformułowanych zarzutów w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości celem ustalenia wartości nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w U. będącej przedmiotem darowizny w dniu 22 października 1979 roku według stanu nieruchomości na dzień dokonania darowizny, ale według cen aktualnych.

Znamiennym jest, że również powód w apelacji sformułował tezę dowodową w podobny sposób.

Biegła w sporządzonej opinii wskazała, że dla potrzeb postępowań spadkowych należy przyjmować stan nieruchomości z dnia darowizny, a przez stan nieruchomości rozumie się stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno – użytkowy, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, a także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości w której nieruchomość jest położona.

Biegła uznała, że stan nieruchomości będącej przedmiotem opinii na dzień 22.10.1979 roku wskazywał jednoznacznie, iż w dacie darowizny była to nieruchomość rolna zabudowana, w części niezabudowanej przeznaczanej również na cele rolnicze. Ponadto biegła wskazała, że w dacie dokonania darowizny, obowiązujący wówczas plan miejscowy nie określał dalszego funkcjonowania istniejącej w dacie jego opracowania zabudowy (z 1976 roku), nie obejmował swym zasięgiem wszystkich działek wchodzących w skład nieruchomości, a dalsze ich istnienie świadczy o zachowaniu przez nieruchomość funkcji rolniczych.

Szacując wartość nieruchomości biegła zauważyła, że w sytuacji, gdy na nieruchomości posadowione są budynki, to one są nośnikami wartości nieruchomości i to one decydują o przeznaczeniu nieruchomości.

Niezrozumiałe jest zatem twierdzenie powoda, że biegła ustalając cenę nieruchomości powinna uwzględnić podane przez niego transakcje. Tym bardziej, że co istotne, argumentację taką powód zaprezentował po raz pierwszy w apelacji, a nadto dotyczy nieruchomości niezabudowanych.

Jak słusznie wskazała biegła – co Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podziela – błędna jest interpretacja powoda, że w określeniu wartości nieruchomości dla potrzeb spadkowych przyjmować należy stan nieruchomości z dnia darowizny, ale według określonego na datę wyceny przeznaczenia w planie zagospodarowania.

Bez znaczenia bowiem pozostaje aktualne przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym w sytuacji, kiedy stan nieruchomości biegła oceniała na rok 1979 rok. Obecne przeznaczenie terenu lokalizacji nieruchomości nie było objęte zakresem opinii. Podkreślić bowiem jeszcze raz należy, że przez stan nieruchomości rozumie się również stan prawny, w tym przeznaczenie nieruchomości.

Biegła również szczegółowo uzasadniła dlaczego niemożliwym było przyjęcie do porównania nieruchomości położonych w sąsiedztwie czy też w innych miejscowościach nadmorskich. Wskazała ona, że obecnie na rynku miejscowości nadmorskich nie notuje się transakcji gospodarstwami rolnymi ponieważ takowe nie istnieją. Dynamiczny rozwój obszarów nadmorskich uniemożliwił znalezienie nieruchomości podobnej do wycenianej przy uwzględnieniu jej cech z daty 22 października 1979 roku. Z tego powodu biegła rozszerzyła obszar badania na inne miejscowości. Biegła wyjaśniła również, iż dla siedliska rolniczego nieruchomości rolnej zabudowanej jaką była nieruchomość w dacie 22 października 1979 roku, nie ma znaczenia odległość od linii brzegowej morza.

Odnosząc się do eksponowanego przez powoda kryterium podobieństwa - biegła wskazała, że w sytuacji kiedy wycenie podlega nieruchomość zabudowana przeznaczenie nie musi stanowić kryterium podobieństwa, ponieważ o podobieństwie świadczą inne cechy w tym dotyczące zabudowy. Biegła wyjaśniła, że niewłaściwym i błędnym pod względem metodologicznym jest sztuczne wydzielenie z nieruchomości zabudowanej jej części (wydzielenie gruntu niezabudowanego i gruntu z zabudową) i sumowanie wartości poszczególnych części, tak jakby stanowiły odrębne nieruchomości. Biegła wskazała, że przedmiotem opinii była jedna nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, stodołą i oborą, które to zabudowania stanowiły nośnik wartości.

Następnie biegła zaznaczyła, że na rynku nieruchomości istnieją przypadki braku spójności pomiędzy sposobem użytkowania określającym charakter nieruchomości, a zapisami planów miejscowych. W przypadku nieruchomości zabudowanych – a taka nieruchomość była przedmiotem opinii – biegła wskazała, że brak jest podstaw metodologicznych dla kierowania się wyłącznie ustaleniami planu miejscowego, który określa przeznaczenie terenu, a nie budynków. Biegła wskazała, że na nieruchomości posadowione były budynki, a zatem to one stają się nośnikiem wartości nieruchomości i to one decydują o jej przeznaczeniu przy wycenie nieruchomości.

Formułując zarzuty względem opinii powód ograniczył się jedynie do przedstawienia swojego subiektywnego stanowiska, powielając argumentację zeprezentowaną przed Sądem I instancji, podejmując w zasadzie jedynie polemikę z oceną dokonaną przez biegłą oraz Sąd I Instancji. Zarzuty nie mogły zostać uwzględnione, gdyż nie zawierały żadnych jurydycznych argumentów, mogących podważyć zasadność i prawidłowość ustaleń poczynionych przez biegłą.

Ponadto zauważyć należy, że choć powód wskazał w apelacji transakcje sprzedaży nieruchomości, które w jego ocenie niezasadnie pominęła biegła, to jednak wszystkie te transakcje dotyczą nieruchomości niezabudowanych. Również powierzchnia gruntu znacząca odbiegała od powierzchni gruntu przedmiotowej nieruchomości. Nadto znamionnym jest, że powód na powyższe transakcje wskazywał dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Dokonując oceny materiału procesowego Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do podważenia dowodu z opinii biegłego sądowego.

Opinia biegłego sądowego została sporządzona nie tylko po dokonaniu oględzin przedmiotowej nieruchomości, ale także uwzględnia całość materiału procesowego.

Marginalnie jedynie Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że niezasadny, a nawet całkowicie niezrozumiały okazał się podnoszony przez powoda zarzut naruszenia przez biegłą przepisu art. 235 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności, powód całkowicie pomija, że biegła nie mogła dopuścić się jego naruszenia bowiem adresatem tego przepisu jest wyłącznie sąd. Przywołany przepis daje wyraz zasadzie bezpośredniości – jednej z naczelných zasad procesu cywilnego, a przejawiającej się w tym, że sąd ma obowiązek korzystania z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych tylko wówczas, gdy nie ma dowodów pierwotnych, jak i obowiązek bezpośredniego prowadzenia dowodów, przy uwzględnieniu przewidzianých wyjątków wskazanych w przepisie. Zgodnie z jego treścią postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany).

Sąd w niniejszym postępowaniu nie dopuścił dowodów z dokumentów znajdujących się w innych aktach sądowych, zatem zarzut ten jest całkowicie niezrozumiały.

Ponadto powód uzasadniając powyższy zarzut wskazał, że biegła dopuściła się nieprawidłowości sporządzając opinię również na podstawie zdjęć rodzinnych należących do pozwanego.



Zauważyć zatem należy, że biegła wyjaśniła iż z uwagi na odległy okres na jaki należało dokonać opisu stanu nieruchomości, opis ten sporządzono o dostępnym podczas czynności oględzin i tylko częściowo na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej w terenie. Biegła wskazała, że w okresie pomiędzy 22 października 1979 roku, a datą oględzin nieruchomości wyceniane działki uległy podziałom, a istniejąca zabudowa nie odpowiada co do ilości i funkcji zabudowie z okresu 1979 roku.

Biegła natomiast słusznie uznała, że zmiany jakie miały miejsce po dacie 22 października 1979 roku w stanie nieruchomości nie miały wpływu na poziom oszacowania. Stan nieruchomości ustalono na datę 22 października 1979 roku. Późniejsze zatem podziały, scalenia, rozbudowy, zmiany funkcji obiektów jak również zmiany przeznaczenia gruntów i inne działania skutkujące zmianami stanu nieruchomości, a także zmiany w otoczeniu nieruchomości nie mogły być przedmiotem opinii. W konsekwencji działanie biegłej polegające na poszukiwaniu źródeł umożliwiających sporządzenie rzetelnej opinii uznać należało za prawidłowe.

W efekcie stwierdzić należy że opinia zawiera spójne logicznie i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wywody i wnioski oparte o całokształt materiału procesowego, zaś kompetencje i kwalifikacje biegłej jeśli chodzi o dziedzinę z perspektywy, której oceniała materiał procesowy także nie budzi żadnych wątpliwości.

Następnie powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 227 k.p.c. oraz 233 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie jego wniosku o powołanie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w U. będącej przedmiotem darowizny w dniu 22 października 1979 roku według stanu nieruchomości na dzień dokonania darowizny, ale według cen rynkowych prawidłowego przeprowadzenia - i uznania go jako li wyłącznie polemikę strony powodowej z treścią opinii oraz sporządzonej dodatkowo opinii uzupełniającej przez biegłą A. D..

Również i te zarzuty te okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że powód wprawdzie formułował zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. to jednak dekodując jego stanowisko, uznać należało, że zarzut ten w istocie odnosi się do bezzasadnego w jego ocenie pominięcia wniosków dowodowych. Sposób argumentacji powoda wskazuje, że zarzut ten kwalifikowany winien być jako zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie zaś zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Zauważyć również należy, że choć powód w apelacji zarzucił sądowi naruszenie art. 227 k.p.c., to jednak podkreślić należy, że sam art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z naruszeniem art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto twierdzenie, iż art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając iż nie mają one takiego charakteru.

Tym samym Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przywołanej przez apelującego normy.

Nawet jednak pomijając błędny sposób sformułowania zarzutów podkreślić należy, że skarżący nie wykazał, by zgodnie z art. 162 k.p.c. zachował prawo do ich podnoszenia.

W myśl art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie

nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Sformułowanie zastrzeżenia nie musi zawierać dokładnego i szczegółowego wskazania przepisów, ale powinno być dokonane przynajmniej w taki sposób, by z jego treści wynikało, na czym uchybienie miałyby polegać, aby przynajmniej na tej podstawie ustalić, jakie przepisy zostały naruszone. Dla skuteczności zarzutu należy bowiem sformułować zastrzeżenie w sposób odpowiadający celowi art. 162 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, iż prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu. Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i "stosownie do okoliczności" może je uchylić lub zmienić.

Zwłaszcza więc zawodowy pełnomocnik zwracając uwagę na uchybienia na podstawie art. 162 k.p.c. i stwierdzając, że strona nie akceptuje określonego odstępstwa od reguł postępowania cywilnego zobowiązany jest do wskazania Sądowi również to na czym dostrzeżone uchybienie polega i umożliwić w ten sposób weryfikację kwestionowanej decyzji procesowej (i ewentualnie zmianę postanowienia, które było w tym przypadku, a nie tylko i wyłącznie służyć zachowaniu prawa do kwestionowania określonych decyzji procesowych w trybie kontroli instancyjnej).

Tylko bowiem poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określoną, istotną dla sprawy okoliczność. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2016 r., I ACa 106/16).

Zastrzeżenie zgłoszone w trybie art. 162 k.p.c. w niniejszej sprawie takiej funkcji w świetle protokołu nie spełnia. Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda po wydaniu przez Sąd Okręgowy postanowienia dowodowego złożył zastrzeżenie do protokołu, co do oddalenia jego wniosków dowodowych. Pełnomocnik powoda nie wskazał ani też nie wyjaśnił o jakie uchybienia Sądu chodzi i na czym uchybienia te miały konkretnie polegać. Wskazał jedynie, że wnosi zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

Takie zwrócenie uwagi na uchybienie sądu jest nieskuteczne. Niezależnie od tego podkreślić należy, że zawarta w apelacji argumentacja również nie uzasadnia na czym miałyby polegać uchybienia Sądu.

W konsekwencji uznać należało, że powód utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu, a związane z oddaleniem jego wniosku dowodowego, na dalszym etapie postępowania.

Niemniej jednak uwzględniając całokształt wyводу skarżącego Sąd Apelacyjny uznał za konieczne odniesienie się do zarzutu wadliwego oddalenia jego wniosków dowodowych, oczywiście w kontekście rzeczywistych podstaw ich oddalenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego stanowisko Sądu I instancji, co do bezzasadności wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego jest jak najbardziej prawidłowe. Jak już wcześniej wskazano, dokonując oceny materiału procesowego Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do podważenia dowodu z opinii biegłej sądowej z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości. Opinia biegłej została sporządzona nie tylko po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości, ale także uwzględnia całokształt materiału procesowego.

Swoboda, choć nie dowolność w sporządzaniu przez biegłego opinii wyraża się m. in. w tym, że w ramach swojej wiedzy i kwalifikacji jest on obowiązany do samodzielnego określenia przesłanek i założeń do formułowanej przez siebie opinii, a sąd jest obowiązany założenia te respektować, o ile pozostają one zgodne z przyjętą przez biegłego metodologią oraz zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Biegła w sposób przekonujący odniosła się do wszystkich argumentów powoda, o czym była mowa powyżej.

Opinia została sporządzona zgodnie z powołanymi w niej przepisami, była spójna, jasna i w sposób jednoznaczny określiła wartość nieruchomości z uwzględnieniem czynników korzystnych i niekorzystnych wpływających na jej wartość. Zdaniem Sądu zastosowane przez biegłą podejścia porównawczego i metody korygowania ceny było prawidłowe. Biegła wskazała dlaczego zastosowała takie podejście. Nadto sporządzając opinię biegła uwzględniła stan zagospodarowania nieruchomości (rodzaj nieruchomości, stopień wyposażenia, położenie), przeznaczenie nieruchomości, sposób użytkowania, przeznaczenie w planie miejscowym, przeprowadziła analizę i charakterystykę rynku lokalnego (ceny rynkowe). Sąd uznał opinię biegłej za wiarygodną i na jej podstawie określił wartość nieruchomości. W tej sytuacji nie można było potwierdzić zarzutów stawianych biegłej przez stronę powodową, a zatem brak było przesłanek do kwestionowania rzetelności zaprezentowanej przez nią opinii.

W tym świetle jako bezzasadne ocenić należało ponowiony w apelacji oraz na rozprawie apelacyjnej wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wnioski te motywowane były wyłącznie niezadowoleniem z treści przeprowadzonych opinii. Apelujący nie podważa w swoim wystąpieniu ani kwalifikacji biegłej ani też podstaw czy poprawności wnioskowania. Wielokrotnie wyjaśniano już w orzecznictwie, że samo niezadowolenie z wyniku dowodu z opinii biegłego (fakt, iż opinia zawiera konkluzje niekorzystne dla stanowiska procesowego strony) nie uzasadnia dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii.

Dodatkowo podnieść należy, że kwestię żądania przeprowadzenia dodatkowej opinii biegłego reguluje przepis art. 286 k.p.c., zgodnie z treścią którego należy to do uprawnień sądu, który nie jest związany wnioskami stron w tym przedmiocie. To sąd każdorazowo decyduje czy istnieje potrzeba wykorzystania wiadomości specjalnych, jak i ocenia przydatność oraz zupełność wydanej opinii. Stąd wniosek ten postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 lutego 2019r. został pominięty.

W rezultacie wszystkie zarzuty procesowe sąd odwoławczy uznaje za bezzasadne, dlatego akceptuje i przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, co czyni zbędnym jego ponowne przytaczanie.

Przechodząc zatem do materialnoprawnej oceny rozstrzygnięcia jak słusznie wskazał Sąd I instancji, zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.p.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jednocześnie § 2 tego artykułu stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Tak więc celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny, wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w powołanym przepisie ułaskowi wartości udziału w spadku, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Osoba należąca do kręgu podmiotów wymienionych w art. 991 § 1 k.c. ma bowiem prawo do uzyskania określonej korzyści ze spadku.

Nie jest kwestionowane w orzecznictwie sądowym to, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Obliczenie zachowku polega na ustaleniu wysokości sumy pieniężnej jakiej uprawniony do zachowku może domagać się na podstawie art. 991 § 2 k.c. od spadkobiercy powołanego. Samą wysokość zachowku ustala się za pomocą obliczeń które w zasadzie przebiegają w

trzech etapach: najpierw ustala się udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, udział ten jest wyrażony odpowiednim ułamkiem, następnie ustala się substrat zachowku, który po przemnożeniu przez ułamek, wyrażający udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku daje poszukiwaną wielkość czyli wysokość zachowku. Aby ustalić substrat zachowku należy przede wszystkim określić tzw. czystą wartość spadku.

By to uczynić należało zestawić wartości wszystkich należących do spadku praw, według stanu z daty otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku.

W orzecznictwie podnosi się, że doliczeniu do spadku na podstawie art. 993 k.c. podlegają także darowizny mające charakter umów mieszanych (umów, w których występuje tzw. częściowa odpłatność).

A zatem jak prawidłowo uczynił to Sąd I instancji, do obliczenia wysokości należnego powodowi zachowku należało uwzględnić składniki majątkowe, które stanowiły własność zmarłej na dzień jej śmierci tj. udział w wysokości 1/2 części w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), dla którego jest prowadzona księga wieczysta (...) o wartości 105.000 zł oraz udział w wysokości 1/2 części w prawie własności samochodu D. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 900 zł. Należało również uwzględnić darowiznę uczynioną przez matkę stron postępowania na rzecz pozwanego, która wynika z umowy z dnia 22 października 1979 roku.

W oparciu o treść opinii sporządzonej przez biegłą sądową Sąd ustalił, że wartość darowizny uczynionej przez spadkodawczynię T. K. na rzecz pozwanego w oparciu o umowę z 22 października 1979 roku wynosi 402.100 zł

W chwili dokonania darowizny nieruchomości była obciążona dożywotnim utrzymaniem ustanowionym na rzecz dziadków stron postępowania.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela argumentację Sądu I instancji, co do charakteru umowy darowizny. Niewątpliwie była to umowa o charakterze mieszanym - "nieodpłatno-odpłatnym" (negotium mixtum cum donatione). Zatem doliczeniu powinna podlegać ta część przysporzenia, która nie znajduje ekwiwalentu majątkowego w świadczeniu drugiej strony. Od wartości darowizny należało odjąć wartość obciążenia na rzeczy darowanej.

Biegła ustaliła, że wartość prawa dożywocia ustanowionego na mocy umowy zawartej w dniu 23 lutego 1977 roku na dzień dokonywania darowizny w dniu 22 października 1979 roku wynosił 264.500 zł. Powyższe nie było kwestionowane przez żadną ze stron.

W związku z powyższym opierając się o opinię biegłego, Sąd przyjął, że: wartość darowizny, tj. wartość nieruchomości wg stanu na dzień zawarcia umowy, a cen obecnych wynosi 402.100 zł, wartość obciążających nieruchomości praw wynosi: 264.500 zł.

Prawidłowo zatem Sąd I instancji pomniejszył wartość darowizny w kwocie 402.100,00 zł o prawa wynikające z § 4 umowy z dnia 22 października 1979 roku, czyli o kwotę 264.500,00 zł (402.100,00 zł- 264.500,00 zł= 137.600 zł).

Kwota 137.600 zł stanowiła 34,22% czystej wartości darowizny obliczonej w procentach (402.100 zł - 100%, a 137.600 - 34,22%).

Mając na uwadze wartość darowizny wg stanu na dzień 22 października 1979 roku i cen aktualnych na datę ustalenia zachowku należało przyjąć kwotę ustaloną przez biegłą sądową, która wynosi 372.600 zł.

Kwotę tą następnie należało pomnożyć przez 34,22%.

Przy założeniu, że wartość nieruchomości na chwilę obecną wynosi 372.600 zł (k. 500) należało ustalić, że czysta wartość darowizny na dzień sporządzenia opinii wynosi 127.503,72 zł.

Uzyskana w ten sposób kwotę należało zsumować z wartościami pozostałych składników majątkowych

Łączna wartość majątku spadkowego wynosiła zatem 233.403,72 złotych (105.900 zł + 127.503,72 zł = 233.403,72 zł).

Zgodnie natomiast z art. 991 § 1 k.c. zachówek odpowiada połowie wartości udziału spadkowego, który przypadłby powodowi w dziedziczeniu ustawowym.

Uzyskaną kwotę należało zatem przemnożyć przez  $\frac{1}{3}$  (3 spadkobierców) x  $\frac{1}{2}$  (zachówek stanowiący połowę wartości udziału spadkowego), co pomniejszone o wypłaconą już powodowi kwotę zachowku dało 3.900,62 zł.

Tym samym Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji ani przepisów prawa materialnego, czy też prawa procesowego, zarzucanych w apelacji.

Z tego też względu, zgodnie z art. 385 k.p.c., apelacje powoda jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt II na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Skarżący przegrał sprawę w całości, winien zatem zwrócić pozwanemu koszty postępowania apelacyjnego. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wersji obowiązującej w dacie wniesienia apelacji.

Halina Zarzeczna Dorota Gamrat-Kubeczak Leon Miroszewski